



Przestań się bać!

II Niedziela Wielkanocna

Było to wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia. Tam gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Jezus wszedł, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane». Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: «Widzieliśmy Pana!» Ale on rzekł do nich: «Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę». A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!» Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż ją do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym». Tomasz Mu odpowiedział: «Pan mój i Bóg mój!» Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś, bo Mnie ujrzałeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli». I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego. (J 20, 19-31)

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz w obecności Boga i z Nim się spotykasz.

Modlitwa przygotowawcza: prosić Pana, Boga naszego, aby wszystkie moje pragnienia, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku Jego chwale.

Zaangażowanie wyobraźni: Przywołaj w swojej pamięci jakieś wydarzenie, w którym stałeś w obliczu czegoś tak niespodziewanego, że odebrało Ci mowę. Zaskoczenie sparaliżowało Cię. Przywołaj te emocje. Może reakcją było westchnięcie, wybuch radości, taniec, łzy szczęścia.

Prośba do tej medytacji: O uważność i otwartość, by dać się zaskoczyć przez Pana Boga w Jezusie.

1. Strach

Postawa Apostołów prowokuje do uznania ich za godnych pożałowania. Kilkunastu dorosłych i samodzielnych mężczyzn schowanych jak dzieci, przerażonych i zagubionych. Pomimo tego iż Jezus ukazywał się im kilkakrotnie, nadal nie są w stanie się przemóc. Zapomnieli o wszystkim. O obietnicach i cudach jakie czynił Jezus. O cudach, które dokonały się ich rękami. Wszystko poszło w niepamięć. Pozostał strach, który ich zdominował. Strach - być może najdoskonalsza szatańska iluzja,

która powstrzymuje ludzi przed działaniem w słusznej sprawie.

2. Pokój i Tchnienie

Jezus przychodzi mimo drzwi zamkniętych. To znaczy wbrew woli uczniów. „Narzuca się” uczniom, by przełamać paraliż strachu. Przynosi pokój, a następnie daje im swojego Ducha. Apostołom nie potrzeba już więcej wiedzy teoretycznej o Jezusie. Tę już posiadli dobrze i w nadmiarze. I jak się okazało, wcale ich ona nie zmieniła. By działać w Jego imię trzeba przyjaźni i oddania oraz odwagi. Jezus swoim przyjściem przywraca je uczniom.

3. Pan mój i Bóg mój

Tomasz otrzymał tytuł „niewiernego”, lub „niedowierzającego”. I zgoda, tyle, że zasługuje na niego w taki sam sposób jak pozostałych dziesięciu. Zwróć uwagę jaki z niego charakternik. O ile pozostali uczniowie byli po prostu zdjęci strachem, o tyle ten ma jeszcze dość siły by się odgrażać! Do niego również przychodzi Jezus i zmienia jego serce.

Na koniec wiadomość dla Nas. Jezus naprawdę jest naszym (nie tylko Apostołów) Panem i Bogiem. To, że nie widzieliśmy jego znaków i cudów nic nie znaczy, jak nie znaczyło w przypadku jego uczniów. To wiara i żywa więź z Jezusem są zacyzmem naszego świadczenia o nim.

Rozmowa końcowa: Przywołaj moment, który najbardziej cię poruszył. Proś o łaskę zachwyty „Pan Mój i Bóg mój” wobec obecności Jezusa.

Na zakończenie odmów: Ojcze nasz.